

Ropa zyskuje 1,4 proc. , bo globalne giełdy ozdrowiały, a dolar wciąż słaby.

Ropa w USA zyskuje dzisiaj 1,4 proc., bo globalne giełdy akcji ozdrowiały, poprawił się sentyment wśród inwestorów, a słaby dolar nadal zachęca do zakupu surowców wycenianych w tej walucie - podają maklerzy.

Baryłka ropy West Texas Intermediate w dostawach na marzec na giełdzie paliw NYMEX w Nowym Jorku jest wyceniana po 62,51 USD, po zwwyżce o 83 centy, czyli 1,4 proc.

Brent w dostawach na kwiecień na giełdzie paliw ICE Futures Europe w Londynie drożeje o 55 centów do 65,39 USD za baryłkę.

Tymczasem w USA przybywają nowe wiertnie ropy naftowej z łupków, ale ta informacja już nie wywołuje na rynkach mocniejszych reakcji.

W USA liczba wiertni wzrosła wprawdzie do najwyższego poziomu od kwietnia 2015 roku, ale od początku 2018 r. takich wiertni przybyło 51, podczas gdy rok temu przybyło ich o tej porze 72.

W ub. tygodniu w USA przybyło 7 nowych wiertni ropy z łupków i jest już ich 798 - wynika z danych firmy Baker Hughes.

"Produkcja ropy w USA rośnie, ale tempo wzrostu nowych wiertni ropy z łupków nie jest aż tak mocne w porównaniu z poprzednim rokiem, a to daje pole do wzrostów notowań ropy w okresie, gdy popyt na paliwa jest jeszcze mocny" - mówi Ahn Yea Ha, analityk rynku surowców w Kiwoom Securities Co.

Tymczasem OPEC i jego sojusznicy, w tym Rosja, szukają sposobów na "zinstytucjonalizowanie" ich dotychczasowej współpracy po zakończeniu umowy o niższych dostawach ropy na globalne rynki paliw, która wygaśnie wraz z końcem 2018 r. - podają źródła Zjednoczonych Emiratów Arabskich.

W ubiegłym tygodniu ropa WTI na NYMEX zdrożała o 2,48 USD, czyli 4,2 proc., po tym gdy tydzień wcześniej staniała o 9,6 proc.

Źródło pap.pl

Czysta żegluga już w drugiej połowie obecnego wieku?

Światowa Rada Żeglugi (ISC) stwierdziła, że już w drugiej połowie obecnego wieku światowa żegluga może ograniczyć emisję dwutlenku węgla do zera. Ma to być możliwe dzięki alternatywnym paliwom oraz nowym technologiom napędu.

Ta prognoza ICS ma się spełnić dzięki rozwojowi baterii dla statków oraz użyciu odnawialnych źródeł energii. Wkład w bezemisyjną żeglugę ma też mieć wprowadzenie nowych technologii, w tym wodoru jako paliwa. Prezes tej organizacji, Esben Poulsen, wskazał też na 3 największe wyzwania dla światowej żeglugi, z którymi musi sobie ona poradzić, jeśli ma dojść do rewolucji ekologicznej. Chodzi o: ochronę środowiska, podtrzymanie autorytetu Międzynarodowej Organizacji Morskiej (IMO) oraz zwrócenie uwagi światowej legislatury na osiągnięcie branży morskiej.

Poulsen zwrócił głównie uwagę na częste konflikty prawne między prawem Unii Europejskiej, a zarządzeniami IMO, które powodują zamieszanie wśród armatorów. Jako przykład podał ostatnią dyskusję na temat wprowadzenia międzynarodowego systemu monitoringu emisji CO₂, który UE chce zrobić tak, by było konieczne kompatybilne z krajami członkowskimi.

Według prezesa ICS prowadzi to do niepotrzebnego upolitycznienia działalności Międzynarodowej Organizacji Morskiej, która w swoich decyzjach powinna się opierać tylko na kryteriach merytorycznych, a nie na zachciankach rządzących. Podobne problemy IMO sprawiają Stany Zjednoczone, które nie chcą się zgodzić na pełną implementację Międzynarodowej Konwencji o Postępowaniu z Wodami Balastowymi.

- Jeżeli nie zareagujemy teraz, IMO stanie się organem do przyklepywania decyzji, które zapadną w Europie, Ameryce czy w Azji - ostrzega Esben Poulsen.

Szef ICS poparł także wszelkie działania proekologiczne.

Źródło: gospodarkamorska.pl

Luty pod znakiem spadku stawek frachtowych masowców.

Bałtycki Indeks Towarowy regularnie spada od początku lutego. Tym razem wartość indeksu spadła o 41 punkty, do 1084 pkt ogółem.

Indeks bierze pod uwagę średnie, dzienne zarobki masowców typu: capesize (pow. 80 tys. ton nośności), panamax (60-80 tys. ton), supramax (35-59 tys. ton) oraz handysize (10-35 tys. ton).

Najwięcej spadł index capesize, aż o 67 punktów, do 1595 pkt. Oznacza to, że armatorzy tych masowców mogą liczyć na zarobki rzędu 10,856 dolarów dziennie.

Indeks panamaxów z kolei spadł o 28 punkty, do 1370 pkt. Oznacza to, że dziennie zarobki tych jednostek wyniosły 10,122 dolarów dziennie.

Mniejsze statki tradycyjnie notują mniejsze fluktuacje stawek. Indeks supramaxów spadł o 5 pkt do 872 pkt, a handysize spadł o 4 pkt do 545 pkt.

Bałtycki Indeks Towarowy, jeden z najstarszych i najlepszych wskaźników gospodarczych przejdzie niedługo totalną przemianę.

Większą wagę w obliczeniu indeksu uzyskają teraz zarobki największych masowców capesize, które przewożą węgiel i żelazo. Z indeksu znikną za to wszelkie wskaźniki zarobków najmniejszych jednostek handysize.

Zmiany zostały przygotowane na życzenie funduszy giełdowych i biur rodzinnych, które chcą zainwestować w globalny wskaźnik przewozów towarowych – powiedział Stefan Abertijn przewodniczący Rady BDI.

Bałtycki Indeks Towarowy rejestruje wzrosty popytu na towary przemysłowe, które z kolei wskazują na ekspansję gospodarczą. Jego użyteczność jako wiodącego wskaźnika szybko maleje w okresach ekspansji floty armatorów, przez co stawki nie reagują na wzrost przewiezionych towarów.

Źródło: gospodarkamorska.pl

Obniżenie emisji spalin wyzwaniem dla wycieczkowców.

Pasażerowie wycieczkowców są narażeni na wdychanie niebezpiecznych ilości spalin podczas rejsu. Tak wynika z śledztwa przeprowadzonego przez Channel 4, które wykazało, że niektóre miejsca otwarte na wycieczkowcu są bardziej zanieczyszczone od większości miast świata.

Tajne dochodzenie przeprowadzono na pokładzie statku Oceana należącego do armatora P&O Cruises. Jednostka mierzy ponad 250 metrów i może pomieścić 2 tys. pasażerów. Co się okazało, powietrze na na pokładzie tego wycieczkowca zawiera ponad 2 razy więcej zanieczyszczeń niż plac Piccadilly Circus w sercu Londynu.

Oznacza to, że liczba zanieczyszczeń na tym statku była bliska poziomowi takich miast jak Delhi i Szanghaj – uważanych za jedno z najbardziej zanieczyszczonych miejsc na świecie. Pasażerowie wycieczkowców, więc narażają się na różne problemy zdrowotne. Można wśród nich wymieć: katar, kaszel, suche oczy i większe ryzyko ataku astmy. Osoby z problemami wieńcowymi ryzykują większą szansą na wylew lub zawał. Te wyniki są o tyle zatrważające, bo armator w przeszłości i tak już zmniejszał emisję zanieczyszczeń. Od 2005 roku statki P&O Cruises obniżyły zużycie paliwa o 28 proc i ogółem emisję CO₂ o 20 proc. Warto dodać, że Oceana niedługo zostanie wyposażona w nowoczesny układ oczyszczania spalin, co pozwoli nieco oczyścić atmosferę wokół statku.

Źródło: gospodarkamorska.pl

Zawisza Czarny już w Gdyni. Szykuje się do nowego sezonu.

Flagowy żaglowiec Związku Harcerstwa Polskiego „Zawisza Czarny” ostatni miesiąc spędził w gdańskiej stoczni. Przeszedł tam remont kadłuba i różnego rodzaju urządzeń. Dziś wrócił do Gdyni, zacumował przy nabrzeżu Prezydenta i tam można go zobaczyć. Teraz czekają go jeszcze prace konserwacyjne. Wszystko po to, żeby był gotowy do sezonu, który rozpoczyna się w kwietniu.

– Ostatni miesiąc „Zawisza Czarny” spędził w stoczni w Gdańsku. Mieliśmy standardowy remont. Między tymi klasowymi, żaglowiec musi przejść też remont pośredni. Sprawdza się wał, ster i kadłub. To obowiązek i dobra praktyka – mówi Waldemar Mieczkowski, kapitan „Zawiszy Czarnego”.

Dziś żaglowiec wrócił do Gdyni. Można go zobaczyć przy nabrzeżu Prezydenta. Wystarczy spojrzenie i od razu można dostrzec, że jest odnowiony.

– W stoczni sprawdzono stan poszycia pod linią wodną, pomalowano część podwodną oraz burty statku. Został też wykonany przegląd wału, śruby napędowej i ogólne oględziny części podwodnej pod kątem ewentualnych uszkodzeń – opowiada Rafał Klepacz, prezes zarządu Fundacji Harcerstwa Centrum Wychowania Morskiego ZHP w Gdyni, która jest armatorem „Zawiszy Czarnego”.

Załoga odczuwa już zmiany po remoncie. Przyznają, że teraz statkiem lepiej się płynie.

– Okazało się, że na śruby nawinęły się sieci rybackie, a o kadłub zahaczyły się kawałki lin. Nie wiedzieliśmy o tym wcześniej. Usterka wyszła na jaw podczas remontu. Teraz płynamy o jeden węzeł szybciej, więc jest lepiej – przyznaje Rafał Klepacz.

W stoczni wykonano część kadłubową remontu. To jednak nie koniec. Teraz czekają go jeszcze prace pokładowe i konserwacyjne. Te wykona już własnymi siłami załoga „Zawiszy Czarnego”.

– Musimy zrobić przegląd urządzeń elektronicznych, pomalować część nawodną, nadbudówki i elementy masztów. Jest też dużo prac konserwacyjnych, lakierowanie drewna, a na koniec generalne sprzątnięcie – mówi prezes zarządu Fundacji Harcerstwa Centrum Wychowania Morskiego ZHP w Gdyni.

Wszystkie te prace są konieczne, żeby odpowiednio przygotować żaglowiec do nowego sezonu na wodzie. Swoje morskie wojaże „Zawisza Czarny” rozpocznie już w kwietniu.

– Będziemy pływać po Bałtyku, Morzu Północnym i Norweskim z załogami harcerskimi. Poza tym w sezonie odbywają się też inne rejsy. Są takie typowo szkoleniowe, turystyczne czy stażowe – czyli takie bez zawijania do portów. Jest też rejs oficerski, podczas którego szkolimy oficerów – mówi kapitan Waldemar Mieczkowski.

Pierwszy sprawdzian żaglowiec przejdzie już niedługo. Pod koniec marca odbędzie się rejs techniczny, podczas którego zakładane są liny i żagle. Cały sezon „Zawiszy Czarnego” trwa od kwietnia do końca grudnia. Kończy go rejs z Betlejemskim Światłem Pokoju. To już tradycja, że żaglowiec płynie z nim na pokładzie i przekazuje je do krajów nadbałtyckich.

Zawisza Czarny to flagowy żaglowiec Związku Harcerstwa Polskiego i jednocześnie największy żaglowiec skautowy na świecie. Od 1962 roku pływa pod harcerską banderą. W swojej historii odbył już rejs dookoła świata, kilkakrotnie opłynął też przylądek Horn. Przez jego pokład przewinęło się kilka pokoleń harcerzy i żeglarzy.

Źródło: gospodarkamorska.pl

Statki z chińskich stocznii dla PŻM – u.

Polska Żegluga Morska chce odebrać w tym roku cztery statki z chińskich stocznii. Będą to klasyczne masowce do przewozu węgla, rudy, zbóż i stali.

- Statki te były zakontraktowane lecz w związku z trudną sytuacją ekonomiczną armator zwlekał z ich odbiorem, a nawet porzucił - mówi zarządca komisaryczny PŻM Paweł Brzezicki. - Dwa statki zostały już odebrane. To "Szare Szeregi" i "Tczew". Mam nadzieję, że do czerwca będą odebrane następne cztery statki, a to oznacza, że na każdym statku odzyskujemy 16 mln dolarów zaliczki.

- Dziś w związku z nie najlepszą sytuacją na rynku frachtowym statki są tanie - dodaje Brzezicki. - W tej chwili negocjujemy z następną stoczną. Jesteśmy na dobrej drodze do trzech następnych statków. Przychód będzie sięgać około dwóch milionów dolarów na statek.

W Polskiej Żegludzie Morskiej przedłużono na rok zarząd komisaryczny. Funkcję tę ma sprawować Paweł Brzezicki.

Źródło: Radio Szczecin

Piąty prom w barwach Polferries.

Nova Star, to nowy (choć nabyty z „drugiej ręki”) prom Polskiej Żeglugi Bałtyckiej. Od wiosny zaczną regularne rejsy z Trójmiasta do szwedzkiego Nynäshamn pod Sztokholmem.

To wprawdzie jednostka używana, ale zaledwie siedmioletnia i w pełni odpowiadająca długiej trasie z Gdańska do Nynäshamn.

„Pozyskanie promu pozwoli na sprostanie oczekiwaniom rosnącego rynku oraz będzie idealnym uzupełnieniem użytkowanego już promu Wawel, także ze względu na podobne parametry ładunkowe. M/f Nova Star, wybudowana w 2011 roku, posiada znacznie więcej miejsc kabinowych oraz lepiej przygotowaną przestrzeń pasażerską. Podróżujący będą mogli spędzać czas podczas rejsu w bardzo komfortowych warunkach, mając do dyspozycji sklepy, kafeteria, restauracje oraz sale konferencyjne.” – czytamy w komunikacie PŻB.

– Zanim wejdzie na linię zostanie przemalowany na nasze barwy. Nazwa na razie pozostanie nie zmieniona. Prom będziemy mieli bowiem w długotrwałym użytkowaniu. Formalnie nie będzie naszą własnością – wyjaśnia Obserwatorowi Morskiemu Piotr Redmerski, prezes PŻB.

Trasa z Gdańska do Nynäshamn nakłada na przewoźnika szczególne wymagania. To 18 godzin podróży, które pasażer powinien spędzić w komfortowych warunkach i móc – w miarę możliwości – czymś wypełnić czas przebywania na promie.

Nova Star takie warunki spełnia. Na promie znajdują się także miejsca przeznaczone dla najmłodszych pasażerów. To sprawia, że Nova Star jest idealnym rozwiązaniem dla szerokiego grona klientów, także dla rodzin z dziećmi.

Pozyskanie piątej jednostki, to część strategii spółki nazwanej Programem Batory zakładającego odnowienie floty i zwiększenie potencjału PŻB. Jego kluczowym momentem mają być nowe promy zbudowane dla PŻB w Stoczni Szczecińskiej.

Wejście promu Nova Star planowane jest na przełomie marca/kwietnia bieżącego roku.

– Będzie on pływał wahadłowo z Wawelem, co oznacza dwukrotne zwiększenie naszego potencjału na tej linii – dodaje Redmerski.

Źródło:obserwator-morski.pl

Pływająca farma wiatrowa działa lepiej niż oczekiwano. To pierwsza taka siłownia.

Hywind Scotland Pilot Project – pierwsza na świecie pływająca farma wiatrowa działająca na skalę komercyjną – została otwarta w październiku 2017 r. Jak chwali się jej operator, firma Statoil, po trzech miesiącach działania zanotowano większą ilość wytwarzanej energii elektrycznej niż oczekiwano. Farma jest obecnie wydajna w 65% w stosunku do swojej maksymalnej mocy, którą szacowano na 30 MW.

Wyniki są o tyle satysfakcjonujące, że w pierwszych trzech miesiącach eksploatacji farma Hywind Scotland była narażona na huragan, zimową burzę i falę o wysokości 8,2 m. Dodatkowo w warunkach zimowych średni

współczynnik mocy dla morskiej farmy wiatrowej wynosi 45–60%. Osiągnięcie zarówno w listopadzie, jak i grudniu oraz styczniu poziomu 65% Statoil uważa za duży sukces.

Pierwsza pływająca morska farma wiatrowa na świecie już działa

Technologię Hywind testowaliśmy w trudnych warunkach pogodowych przez wiele lat i wiemy, że to działa. Wprowadzenie do produkcji pierwszej na świecie pływającej farmy wiatrowej wywołuje pewne podekscytowanie, dlatego wyniki testów wydajności turbin są tak zachęcające. Ilość wytworzonej energii elektrycznej jest znacznie wyższa niż oczekiwano. Ponadto nie zanotowaliśmy żadnych incydentów HSE (ang. Health, Safety and Environment – zdrowie, bezpieczeństwo i środowisko naturalne) – powiedziała Beate Myking, starsza wiceprezes ds. morskich operacji wiatrowych w Statoil.

Największa farma wiatrowa w Danii ma produkować „najtańszą” energię na świecie

Zlokalizowana na Morzu Północnym, w odległości około 20 km od miasta Peterhead, szkocka farma wiatrowa jest pierwszą na świecie, która "unosi się na wodzie" (konstrukcje takich siłowni są mocowane na fundamentach posadowionych głęboko w dnie morza). Składa się z pięciu siłowni wiatrowych o mocy sześciu megawatów każda. Fundamenty, maszt i turbiny tworzą obiekt o łącznej wysokości 253 m, z czego 78 m znajduje się pod wodą. Farma zasilą około 20 tys. gospodarstw domowych w Wielkiej Brytanii. Statoil, który projekt realizuje we współpracy z firmą Masdar ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich, chce docelowo obniżyć koszty energii z farmy – w 2030 r. mają one wynosić 40–60 EUR/MWh.

Źródło:Inzynieria.pl

Info OMK.

W jakich sytuacjach Związek naprawdę może Ci pomóc?

Oto kilka z nich :

- Po 6-miesięcznej przynależności do OMK można skorzystać z zapomogi szkoleniowej do kursów i szkoleń związanych z STCW.
- Po 6-miesięcznej przynależności do OMK przysługują Ci świadczenia statutowe w następujących przypadkach: urodzenie dziecka, śmierć członka rodziny, wypadki losowe.
- Sprawdzimy dla Ciebie poprawność podpisywanego kontraktu
- Sprawdzimy, czy statek na który jedziesz jest pokryty układem zbiorowym, kto naprawdę jest armatorem i jaką ma opinie.
- Masz problem z agencją pośredniczącą bądź nie jesteś jej pewien? Zgłoś się do nas.
- W razie jakiegokolwiek trwałego uszczerbku na zdrowiu pomożemy załatwić wszelkie formalności w uzyskaniu odszkodowania.
- W razie jakichkolwiek nieprawidłowości na statku służymy nie tylko natychmiastową radą na całym świecie ale i pomocą, w tym prawniczą, w dochodzeniu swoich roszczeń i praw.
- Nawet w najdalszym zakątku świata nie jesteś sam, masz do kogo zwrócić się o pomoc.
- Masz dostęp do wielu informacji związanych z marynarskim rynkiem pracy - i to pewnych, bo pochodzących z bezpośrednio od innych kolegów marynarzy.
- Jesteś objęty ubezpieczeniem NNW na koszt Organizacji, w parcy i podczas wypoczynku, również ubezpieczenie działa w strefach ataków pirackich

Kamil Glik kolejny raz wybrany do jedenastki kolejki.

Nie mogło być inaczej. Gol i czyste konto w meczu z Dijon (4:0) zaowocowały wybraniem Kamila Glika do jedenastki kolejki przez „L'Equipe”.

Ponad pięć miesięcy trwała przerwa Kamila Glika w trafianiu do siatki w Ligue 1. Polak przełamał się w meczu z Dijon (4:0) i zrobił to bardzo efektownie. Mocnym strzałem lewą nogą umieścił piłkę pod poprzeczką. Obrońca AS Monaco dobrze spisał się także w defensywie, został oceniony przez dziennik „L'Equipe” na 7/10. Glik został wybrany do jedenastki kolejki już po raz szósty w tym sezonie.

Zdaniem „L'Equipe” w 26. kolejce lepiej zagrali tylko Stephane Ruffier, Luiz Gustavo i Luiz Araujo, którzy otrzymali ósemki. Średnia ocen polskiego obrońcy wzrosła do 5,81, co daje mu 12. miejsce wśród najwyżej ocenianych piłkarzy we Francji. Jest to trzeci wynik wśród obrońców po graczach PSG, Presnelu Kimpembe i Marquinhosie. W tej klasyfikacji przewodzi oczywiście Neymar (6,89).

Miejscem w jedenastce kolejki Glika wyróżnił także portal maxifoot.fr. „Polak miał bardzo spokojny wieczór. Tavares w ogóle go nie nękał, był bardzo uważny. Wisienką na torcie był znakomity gol po potężnym strzale lewą nogą” – uzasadniono.

Jedenastka 26. kolejki Ligue 1 według „L'Equipe”: Ruffier (Saint-Etienne) – Deplagne (Troyes), Glik (Monaco), Herelle (Troyes), Raggi (Monaco) – Lemar (Monaco), Gustavo (Marsylia), Fabinho (Monaco), Araujo (Lille) – Cavani (PSG), Sakho (Rennes)

Źródło: PrzeglądSportowy.pl

Wydarzyło się 19 lutego - kalendarium

19 lutego jest 50 dniem w kalendarzu gregoriańskim. Do końca roku pozostały 315 dni. 19 lutego jest w w Nepalu Świętem Demokracji.

Imieniny obchodzą:

Alwar, Arnold, Barbacy, Barbat, Beat, Biecsława, Bonifacy, Czcisław, Gawin, Henryk, Jerzy, Józef, Julian, Konrad Konrada, Leoncjusz, Łucja, Manswet, Marcei, Publiusz, Tuliusz i Walery.

Wydarzyło się sporo rzeczy na przełomie lat, między innymi:

1654r. – W Oleśnicy odbyła się egzekucja seryjnego mordercy 251 osób Melchiora Hedloffia.

1807r. – Na Starym Rynku w Bydgoszczy uroczysto odczytano dekret Napoleona Bonapartego o utworzeniu Księstwa Warszawskiego.

W obecności króla Stanisława Augusta Poniatowskiego nadworny chemik i mineralog królewski Stanisław Okraszewski dokonał w Warszawie udanej próby wypuszczenia w powietrze balonu wypełnionego wodorem..

1923r. – Rozpoczęła działalność Książnica Kopernikańska w Toruniu.

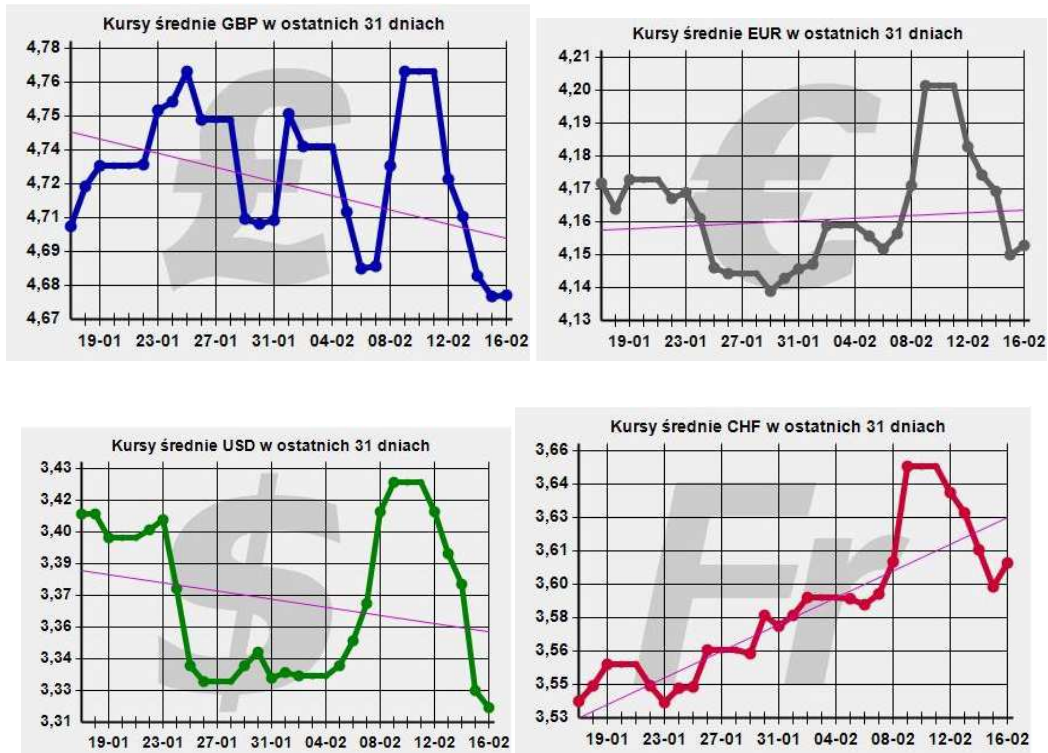
1947r. – Sejm Ustawodawczy uchwalił tzw. Małą Konstytucję.

1987 r. – USA zniosły sankcje gospodarcze wobec PRL, nałożone po wprowadzeniu stanu wojennego.

1993r. – W Wojsku Polskim została wprowadzona dewiza *Bóg, Honor, Ojczyzna*.

1999r. – W Brazylii przeprowadzono po raz pierwszy w historii transplantację nerki i pęty wątroby od żywego dawcy.

Kursy walut (kursy średnie NBP)



Crude Oil

WTI (NYMEX) Price

End of day Commodity Futures Price Quotes for Crude Oil WTI (NYMEX)



Select Timeframe: 7 Day Refresh



Rozrywka

7				3			5	
5		1			6		4	
8	3			4	7			
3	8				9			
	4				5			8
		5		6			1	4
4							8	
							3	9

(c) 2018 OnlineSudoku.pl

7	1			5	2	8		
	2			3				
	5	6		8				1
					1			7
5						6		
							8	
					5		9	
				9			3	7
2	7						5	

(c) 2018 OnlineSudoku.pl



Akwizytor chodzi od domu do domu, aż trafił do domu, którego właścicielka nie ma najmniejszej ochoty z nim rozmawiać, więc zatrzaskuje mu drzwi przed nosem. Ku jej zdziwieniu, drzwi nie zamykają się, lecz odskakują z impetem. Próbuje jeszcze raz, lecz rezultat jest identyczny - drzwi powtórnie się odbijają się i stoją otworem. Podejrzewając, że akwizytor włożył nogę między drzwi a framugę, kobieta cofa się, aby wziąć taki zamach, który nauczy akwizytora grzeczności. Wówczas odzywa się akwizytor:
- Musi pani najpierw odsunąć swojego kota...